

Bohdan Skrzypczak

(Proto)instytucje społecznościowe – przejawy i formy deinstytucjonalizacji aktywności obywatelskiej i społecznej

Przynajmniej od kilku lat w sferze publicznej w Polsce obserwujemy erupcję różnorodnych innowacyjnych form aktywności obywatelskiej. Komentując to zjawisko, często akcentuje się jego spontaniczność, mało sformalizowany charakter działań oraz autonomiczny sposób myślenia o partycypacji społeczno-obywatelskiej.

Omawiany w niniejszej publikacji projekt badawczy dotyczący tej problematyki, prowadzony przez Centrum Badania Społeczności i Polityk Lokalnych, realizowany był pod nazwą „Nieodkryty wymiar III sektora – badania niezinstytucjonalizowanych przejawów społecznikostwa”, zatem już w tytule podkreślał strategiczne znaczenie refleksji o charakterze instytucjonalnym. W dyskusjach środowiskowych i w powszechnym użyciu akcentowano rozróżnienie na: sektor instytucjonalny utożsamiany z organizacjami pozarządowymi i sferę niezinstytucjonalizowaną, niekiedy określaną mianem czwartego sektora. Przedstawiany artykuł jest próbą teoretycznej analizy obszaru niesformalizowanych przejawów aktywności społecznej prowadzonej z perspektywy instytucjonalnej. Omawiane zjawiska społeczno-obywatelskie określane będą zbiorczym terminem „inicjatywy społecznościowe”, a podbudowane empirycznie poszukiwania poznawcze skoncentrowane zostaną wokół różnych aspektów i procesów (de)instytucjonalizacji.

Zasadniczą tezę stawianą w prowadzonych rozważaniach jest przekonanie, że mamy do czynienia z wyłanianiem się nowej formy instytucjonalnej, określanej przez autora jako „(proto)instytucja społecznościowa”. W następnych częściach artykułu uwaga skupiona będzie na wymiarze społeczno-obywatelskim/wspólnotowym procesu instytucjonalnego.

Dwa wymiary instytucji społecznych

W debacie o nowych inicjatywach obywatelskich często pojawia się silny aspekt krytyki sfery instytucjonalno-systemowej (samorząd, państwo) oraz działalności wszelkiego rodzaju struktur – co ciekawe – najczęściej utożsamianych z organizacjami pozarządowymi. Działacze społecznościowi pod-

kreślają, że „brak instytucjonalnego charakteru organizacyjnego daje im «wolność» działania, której brakuje działalności prowadzonej w ramach NGO, które «zabijają ducha» działania obywatelskiego. Wielu badanych zwróciło uwagę, że formalizacja (zarejestrowanie organizacji pozarządowej) zmieniają ich działalność: istotna jest wtedy profesjonalizacja, co wiąże się zarówno z ponoszeniem stałych kosztów, jak i działaniem bardziej na rzecz instytucji (samej organizacji), a nie idei działania (istoty / potrzeby / celu)” (*Nieodkryty wymiar III sektora – badania niezinstytucjonalizowanych przejawów społecznikostwa* 2014: 15). Przyglądając się uważniej tej krytyce, można powiedzieć, że dotyczy przede wszystkim kulturowego wymiaru instytucji, a więc norm, symboli i wartości obowiązujących w działalności prowadzonej w sferze publicznej, które następnie wpływały na organizację rozumianą jako ich zastosowania w konkretnej sytuacji. W centrum uwagi była refleksja instytucjonalna, czyli „jak działają reguły, które są kulturowym składnikiem organizacji” (Chmielewski 1994: 244).

Patrząc z tego punktu widzenia na interesującą nas działalność obywatelską, widzimy w niej formę „instytucji społecznej”, a więc przede wszystkim zasady, które ograniczają lub narzucają określone działania pojedynczym aktorom życia społecznego (March i Olsen 2004: 32). Inaczej mówiąc, chodzi o „zasady gry obowiązujące w społeczeństwie, albo bardziej formalnie, są tworzone przez ludzi ograniczenia, które kształtują ich wzajemne relacje” (North 1993: 3). Pełnią one rolę scalającą, tworzą rutynowe działania, procedury, role, strategie, formy organizacyjne, wiedzę, kulturę oraz technologie obowiązujące w społeczeństwie. Przyjmując tę perspektywę poznawczą, niesformalizowane inicjatywy społeczne, które silnie krytykują instytucje w jej potocznym rozumieniu (czyli organizacje) możemy uznać za pewien wyodrębniony typ instytucji (w szerokim, socjologicznym ujęciu), którą autor określa jako instytucję społecznościową. W takiej interpretacji instytucje to nie tyle ludzie, co prawidłowości (zwyczaje i reguły), ujawniające się w powtarzalnych interakcjach człowieka (North 1986: 231). Instytucje społecznościowe są formą pośredniczącą usytuowaną pomiędzy: z jednej strony, nastawioną na maksymalizację indywidualnych korzyści jednostką a interesem wspólnym, z drugiej strony, łączą przeszłość z teraźniejszością i przyszłością, redukując niepewność w życiu społecznym (Granosik 2013: 67).

W omawianych badaniach obok refleksji nad kształtem nowych instytucji społecznościowych ważne było też samo zjawisko instytucjonalizacji, rozumiane jako proces „kształtowania się nowych wzorów odnoszenia się ludzi do ludzi, ludzi do instytucji, instytucji do ludzi i instytucji do instytucji” (Morawski 1998: 17). Razem te dwa aspekty tworzą swego rodzaju logikę instytucjonalną, w której możemy widzieć „układ praktyk – zachowań, form instytucjonalnych, ideologii – mających promować i upowszechniać określone społeczne funkcje” (Alford i Friedland 1985: 11). To właśnie poprzez odwoływanie do

tego rodzaju logiki poszczególni lokalni aktorzy poszukują – dla osiągnięcia skuteczności podejmowanych działań – wzorców, które według nich sprawdzają się, funkcjonując w innym kontekście (Pawlak 2013: 218).

W proponowanym ujęciu mamy więc dwuwymiarowe postrzeganie instytucji. Po pierwsze, jest to reguła (wzór), a po drugie, podmiot, który może się odnosić do innych podmiotów (typ organizacji) (ibidem: 65). Ważne jest zatem poznawcze oddzielenie instytucji od organizacji, mimo że zarówno jedna, jak i druga forma porządkują ludzkie działania (Granosik 2013: 67). Warto podkreślić ich wspólny rys upowszechniający polegający na tym, że cechująca je samoregulacja, relatywnie szeroko rozpowszechnione określone praktyki, technologie oraz reguły są na tyle ugruntowane, że wybór innych byłby dla aktorów zbyt kosztowny (Lawrence, Hardy i Phillips 2002: 282).

Ponadto podkreślił za Johnem Commonsem – jednym z twórców instytucjonalizmu – instytucje zawierają w sobie silny mechanizm kolektywny, dzięki którym działania zbiorowe ukazują je jako alternatywę dla aktywności egoistycznych jednostek. Instytucja społeczna to coś więcej niż suma działań pojedynczych jednostek. Rozwijana na tym gruncie refleksja nad (re)konstrukcją instytucji obywatelskich/społecznościowych wychodzi z założenia, że „świat (...) nie jest prywatnym światem konkretnej jednostki, lecz światem intersubiektywnym, wspólnym nam wszystkim, stanowiącym dla nas wysoce praktyczny, a nie teoretyczny obiekt zainteresowania. (...) stanowi zarówno scenę, jak i obiekt naszych działań i interakcji” (Schütz 2008: 18).

Namysł poznawczy, którego jednym z przejawów jest także ten artykuł, służy poszukiwaniu szerszego znaczenia i przyszłościowo ujmowanego zastosowania dla wypracowanych lokalnie rozwiązań społecznych. Identyfikowana w tym analitycznym procesie krytyka organizacyjnych słabości organizacji pozarządowych służy przede wszystkim jako wyjaśnienie zjawiska deinstytucjonalizacji dotychczas funkcjonujących form instytucjonalnych sektora obywatelskiego i konieczności wypracowania nowych instytucji, definiowanych jako społecznościowe. Dzięki takiej procedurze, którą można określić jako praktykę teoretyczną, udaje się wyróżnić cechy składające się na nowe modelowe ujęcie instytucji, w analizie instytucjonalnej określane jako (proto)instytucja (Greenwood, Suddaby i Hinings 2002).

W tym celu na etapie teoretyzacji uczestnicy badań wraz z zespołem badawczym wielokrotnie prowadzili debaty, skoncentrowane wokół mechanizmów społecznego wytwarzania legitymizacji, poznawczych uzasadnień, a także stosowanych w badanych środowiskach praktyk, technologii i reguł oraz najczęściej powtarzalnych sytuacji występujących w polu organizacyjnym niesformalizowanych inicjatyw społecznościowych. Lokalnie wypracowane przejawy (proto)instytucji wraz z ich uprawomocnieniami były ze sobą porównywane pod kątem ich skuteczności lub przeciwnie – nieskuteczności (Pawlak 2013: 220-230).

Faza teoretyzacji była jednakże ostatnim etapem procesu badawczego. Pierwszy krok stanowiła refleksja nad zjawiskiem deinstytucjonalizacji, czyli zmiany instytucjonalnej w obszarze aktywności społeczno-obywatelskiej, a więc działań, które powodowały pojawienie się nowych aktorów i reguł działania – nowych wzorów instytucjonalnych, rozwiązań dotyczących systemu administracyjnego (Morawski 1998: 10-11). Eva Boxenbaum (2004: 3-4) rozróżniła dwa główne rodzaje wyjaśnień zmian instytucjonalnych: egzogeniczne i endogeniczne. Egzogeniczne następują, gdy czynnik zewnętrzny doprowadzi do wstrząsu w istniejącym porządku instytucjonalnym, wymuszając jego zmianę. Jak podkreśla badacz procesów instytucjonalizacji, Mikołaj Pawlak (2013: 102-103), przebiega ona w sposób nieprzewidywalny ze względu na to, że zmiany nie są wynikiem zaangażowania konkretnego podmiotu sprawczego. Z kolei wyjaśnienia endogeniczne „doszukują się” źródeł zmiany instytucjonalnej w interakcjach między ludźmi, będących uczestnikami instytucji. W przypadku inicjatyw społecznościowych z pewnością dominujący jest drugi z tych powodów, choć nie bez znaczenia będzie też kontekst, w którym zachodzą oddolne interakcje.

Společne skutki indywidualizacji

Nowy, społecznościowy wymiar inicjatyw obywatelskich ma swoje źródła w przemianach więzi społecznej, jakie zaszły pod koniec XX wieku, a których najbardziej widoczną cechą była narastająca indywidualizacja. W związku z tym współczesność nazywana jest często epoką indywidualizmu. Nastawienie indywidualistyczne jest dziś nie tyle przywilejem, co swego rodzaju obowiązkiem. Od jednostek wymaga się prowadzenia niezależnego życia, kształtowania swojej tożsamości i biografii oraz samodzielnego podejmowania decyzji dotyczących norm i wartości. Konieczność indywidualnego konstituowania swojego życia w każdym jego aspekcie czyni ze współczesnego człowieka „homo optionis” – a więc osobę wybierającą spośród wielu możliwości (Beck i Beck-Gernsheim 2005: 5; Kluzowa i Slany 2003: 70). Jak podkreśla Paweł Rybicki, „więź społeczna tworzy się i utrzymuje się przez to, co ludzi łączy i przez to, co ludzi dzieli w zbiorowym współżyciu: nie albo przez jedno, albo przez drugie” (Rybicki 1979: 691).

Analizując przemiany więzi, szczególnie zwraca się uwagę na istnienie: (1) kontaktów społecznych, (2) wspólnych działań, (3) wspólnych wartości, (4) świadomości wzajemnych powiązań (Jacher 1987: 42). „Więź społeczna, silna i prawdziwa, jest dwoista: polega na wspólnym stosunku do świata wartości, wyrażającym się w jednakowych lub podobnych zachowaniach i działaniach, i polega na organizacji, w której uzupełniają się

role i zadania przypadające poszczególnym jednostkom i grupom” (Rybicki 1979: 716).

W tym kontekście warto podkreślić, że indywidualizacja charakterystyczna dla dzisiejszego społeczeństwa nie oznacza prostej atomizacji i braku więzi społecznych. Polega raczej na porzuceniu dotychczasowego stylu życia i samodzielnym konstruowaniu, inscenizowaniu nowego pomysłu na życie, nowej biografii (Beck, Giddens i Lash 2009: 29). Wiele zbiorowych form nadawania znaczenia (np. grupowych, zawodowych) uległo wyczerpaniu, człowiek pozostał więc sam (Giddens 2001). Jak zauważa Ulrich Beck: „Indywidualizacja osłabia kolektywne tradycje i formy społeczne, zmusza człowieka, by sam troszczył się o swój los. Nawet tam, gdzie jest masowe bezrobocie, bezrobotni nie czują wspólnoty losów” (Beck 2015).

W społeczeństwie ponowoczesnym doszło do znacznej zmiany w strukturze norm i wartości przeciętnego człowieka. Jak zauważa Krystyna Slany, na „nowym etapie rozwoju kładzie się głównie nacisk na wartości ekonomiczne, podniesienie poziomu życia, indywidualizm, samorealizację, określanie się w kategoriach własnego «ja» (...) racjonalne podejmowanie decyzji i własne wybory życiowe” (Slany 2002: 68).

Innym aspektem przemian jest przyzwolenie na wycofywanie się z relacji osobistych i społecznych, swego rodzaju zgoda na aspołeczność. W takim scenariuszu życie nie polega już na włączaniu, lecz na wyłączeniu z różnych form organizacji społecznej. Praca zawodowa, która była kiedyś centralną treścią życia, traci dziś swoją rangę na rzecz czasu wolnego. Ze społeczeństwa pracy ukształtowało się społeczeństwo czasu wolnego, dlatego też wzrosło znaczenie dóbr konsumpcyjnych. Na czoło wysuwa się styl życia, sposób spędzania czasu wolnego, które coraz częściej stają się sferą wyobrażeń kształtowaną/kolonizowaną przez media oraz konsumpcję (Kellner 1993). Aby przeżyć w nowoczesnym, indywidualistycznym społeczeństwie, nie musimy uzależnić się od trwałych wspólnot o zamkniętym światopoglądzie. Dziś każdy może iść przez życie sam.

Indywidualizm pociąga za sobą brak akceptacji instytucjonalnych regulacji w zakresie życia rodzinnego oraz ogólny sceptycyzm wobec instytucji. Jednocześnie indywidualizacja, jak zauważają Ulrich Beck i Elisabeth Beck-Gernsheim (2005), stała się w dzisiejszych czasach zinstytucjonalizowana. Główne instytucje nowoczesnego społeczeństwa, zarówno gospodarka, rynek pracy, jak i system prawny, nastawione są na jednostkę, nie na grupę (por. Slany 2002; Kluzowa i Slany 2003; Fukuyama 2000: 21). Ludzie emancypują się, uniezależniają od wspólnot, które definiowały ich miejsce w społeczeństwie. Zmieniają się i słabną instytucje społeczne, które kiedyś skutecznie regulowały nasze życie. Teraz mamy być sami odpowiedzialni za swój los. Grupy słabsze, zagrożone marginalizacją, nie mają wystarczających kompetencji, by samodzielnie planować i realizować skuteczne strategie życiowe.

W pierwszej fali indywidualizacji (koniec XIX wieku) istniała potrzeba wypracowania sposobów na powtórne zakorzenienie, a przekształcanie lub tworzenie nowych instytucji miało zapewnić bezpieczeństwo i społeczną kontrolę. Uspołecznienie i jej głębszy wspólnotowy wymiar wyrażało się w sile przynależności. W drugiej fali indywidualizacji (koniec XX i początek XXI wieku), poddawani jesteśmy konieczności kreowania wiedzy wieloznacznej, która pozostawia nas często w sytuacji nierozwiązywalnych wątpliwości. Cechą rodzącą się w takich warunkach tożsamości jest permanentne wykorzenienie i stawanie się jednostką samokontrolującą się (Olcoń-Kubicka 2009: 23.). Kontakty międzyludzkie przekształcają się w kierunku tworzenia relacji krótkotrwałych i zmiennych. Wiele sfer życia, które były regulowane i zarządzane przez instytucje społeczne, teraz przejmowane są przez (samo)zarządzające się jednostki.

To, co obserwujemy, nazywane niekiedy demokratyzacją życia prywatnego, otwiera nowe horyzonty poznawcze. Jednostka wybiera swoją prawdę, swoją moralność, swoje więzi społeczne i swoją tożsamość. Badacze problematyki mówią o potrójnym wymiarze współczesnej indywidualizacji jako o:

- (1) uwolnieniu od historycznie danych społecznych form i więzi oraz tradycyjnych struktur władzy i ochrony bytu – wymiar uwolnienia;
- (2) utracie tradycyjnych przekonań dotyczących wiedzy o działaniu i panujących normach – wymiar odczuwania;
- (3) powstawaniu nowego rodzaju więzi społecznych – wymiar reintegracyjny (Beck i Willms 2004: 193-194).

Beck i Beck-Gernsheim określają taki indywidualizm nie jako egoizm, ale **zinstytucjonalizowany indywidualizm**, czyli pewien rodzaj uspołecznienia, jaki następuje po dezintegracji istniejących form społecznych. Mówią: gdzie stara towarzyskość „wyparowuje”, społeczeństwo musi być ponownie wymyślone (Beck i Beck-Gernsheim 2005: 18). Kruchość więzi społecznych ma swoje korzenie we wszechobecnej kulturze konsumeryzmu, „za której sprawą także miłość i przyjaźń są traktowane jak towary. Gdy towar przestaje satysfakcjonować klienta, zostaje zwrócony producentowi lub odrzucony. Tak samo dzieje się z uczuciami wobec bliźnich – gdy partnerzy w miłości czy przyjaciele nie spełniają naszych oczekiwań, relacja zostaje zerwana” (Bujała 2013: 2).

Obok tego mamy do czynienia z „sieciovym indywidualizmem”, który odpowiada czasom wszystko „dla jednostek i ich sieci, nie dla grup” (Wellman 2001: 12). W komunikacji przechodzimy od bezpośrednich relacji od drzwi do drzwi (*door-to-door*), czy komunikacji miejsce do miejsca (*place-to-place*), do kontaktów osoba do osoby (*person-to-person*). Prowadzi to do redukcji znaczenia grup, gdyż jednostka jest w stanie błyskawicznie zmieniać zbiorowości, w których uczestniczy. Stosunki społeczne poza miejscem

pracy coraz częściej są efektem wyboru, a nie przypisania (ibidem: 230). Nowe indywidualnie konstruowane więzi cechuje brak formalnej organizacji wewnętrznej, tymczasowość, niskie bariery wyjścia, przeważnie panująca w nich towarzyska, zabawowa atmosfera (również w ugrupowaniach nastawionych na realizację projektów zawodowych), niejednokrotnie oparcie na komunikacji zapośredniczonej. Zjawiska te oceniane są ambiwalentnie. Z jednej strony podkreśla się egoizm tych więzi (Szlendak 2006), z drugiej – upatrujemy w nich początek nowej jakości i solidarności w relacjach zbiorowych (Maffesoli 2008).

Nowa społeczność – nowa wspólnotowość

Omawiane zjawisko powstawania różnorodnych inicjatyw obywatelskich i społecznych wpisuje się w zasygnalizowany powyżej proces wyłaniania się relacji nowego typu – **relacji społecznościowych**. Rozpowszechnienie słowa „społecznościowy” jest w dużej mierze wynikiem ekspansji technologii internetowej, w której nowego znaczenia nabrało pojęcie społeczności. Dzięki temu, że poprzez Internet i telefony komórkowe komunikacja stała się łatwiejsza, a związku z tym wzrosła częstotliwość kontaktów z innymi osobami, wykształcają się różnorodne społeczności, zapewniające jednostce wsparcie, towarzystwo, informacje czy poczucie społecznej łączności. Na tym społecznym doświadczeniu tworzy się nowa „architektura uczestnictwa”, polegająca na wykorzystaniu potencjału użytkownika, czyli aktywizacji grup i zbiorowości do działań opartych na wzajemnej pomocy, komunikacji i współpracy.

Przykładem tak rozumianej społecznościowości może być ruch pożyczania alternatywnego, czyli pożyczek społecznościowych, znanych na Zachodzie jako *social lending*. W Polsce rynek *social lending* zaczął się kształtować w roku 2008, wraz z pojawieniem się pierwszego portalu tego typu, czyli Kokos.pl. Do tej pory zaangażowało się w niego już ponad 250 tys. użytkowników (pożyczkobiorcy i pożyczkodawcy), którzy w ciągu siedmiu lat założyli ponad 100 tys. aukcji pożyczkowych i pożyczyci sobie ponad 112 mln zł. Innym sprawdzonym w działaniu mechanizmem społecznościowym jest ruch kooperatyw spożywczych, w których zorganizowane są zbiorowości osób kupujących zdrową żywność (Kooperatywy spożywcze w Polsce).

W tych i wielu innych inicjatywach, którym przyglądali się badacze w projekcie „Nieodkryty wymiar III sektora – badania niezinstytucjonalizowanych przejawów społecznikostwa” praktycznie zawsze pojawia się nowa organizacja i formy współpracy ludzi, dzięki którym każdy może uzyskać wpływ na otaczającą go rzeczywistość. Dzięki interaktywnej komunikacji sieciowej (wychodzącej poza identyfikację z siecią internetową) zwykli lu-

dzie mogą robić to, co niegdyś było w zasięgu jedynie dużych, scentralizowanych organizacji.

Nowe relacje i mechanizmy społecznościowe ujawniają się na wiele sposobów, które układają się – zdaniem autora – w kilka poniżej scharakteryzowanych kategorii.

Nowa lokalność

Pierwszą można określić jako „nową lokalność” lub „nową społeczność lokalną”, kładąc akcent nie na związek ze światem, który się zastaje i w którym się wyrasta, ale z tym, który się świadomie wybiera lub tworzy. Taka lokalność powstaje w odniesieniu do wyodrębniającego się systemu wartości i znaczeń. W konsekwencji termin „lokalność” może być dziś odnoszony do różnych społeczności, także takich, dla których podstawą więzi nie jest bliskość przestrzenna, wspólne miejsce, wyraźnie oznaczony teren codziennego życia.

Sama kategoria miejsca zaczyna być rozumiana odmiennie niż poprzednio. Zamiast o miejscu w sensie topograficznym, myśli się o kulturowej konstrukcji miejsca, czyli o przestrzeni definiowanej w warunkach globalizacji jako miejsce praktykowania życia. Pojawiają się nowe mechanizmy wspólnotowe – „tymczasowe społeczności” (*peg community, clossroom community*) służące ochronie ludzi przed lękiem wynikającym z izolacji czy bycia innym (Bauman 2001). Mogą one przybierać formę obrony inności (np. parady równości), samoorganizacji osób niepełnosprawnych, poszukiwania historycznych korzeni. Takie działania dają ludziom możliwość zachowania poczucia kolektywnej tożsamości w nieprzyjaznym świecie poprzez żądanie, by „inność była nie tylko tolerowana i akceptowana, ale uznana za wartościową i wartą nagłośnienia” (Oliver 1996: 89). Powstające w ten sposób społeczne sieci oferują podstawy dla wspólnych działań, zwłaszcza tam, gdzie wiążą się one z ryzykiem, przeciwstawianiem się niesprawiedliwości.

Wspólnoty nowo plemienne

Innym podejściem typologicznym jest tzw. nowa wspólnotowość, czyli tożsamość wytwarzana poprzez uczestnictwo w różnych wspólnotach emocjonalnych. „Nowe plemiona”, używając określenia Michela Maffesoliego (2008), oparte są na intersubiektywnie odczuwanym i podzielanym uczuciu, a jednostka przystępuje do nich na mocy indywidualnej decyzji. Tego rodzaju wspólnoty zapewniają jednostce sens, oferują określony styl życia oraz identyfikację z innymi. Dzięki byciu w społeczności człowiek może na nowo zbudować swoją tożsamość, a przynależność emocjonalna sprawia, że indywidualizm ustępuje miejsca solidarności organicznej.

Maffesoli uważa, że ludzie poszukują przede wszystkim wspólnoty, braterskiej więzi. Struktura nowych wspólnot jest jednak inna niż tradycyjnych, ma charakter otwarty, a jednostka sama decyduje o przystąpieniu do niej i ewentualnie wystąpieniu (ibidem). W przeciwieństwie do starych, te nowe nie są w stanie kontrolować swoich członków, ich siła polega na integracji, bowiem oferują „mit bycia razem”. Nowe wspólnoty (człowiek może należeć do wielu) kształtują się przede wszystkim przez sieć komunikacyjną oraz poczucie przynależności, którego podstawą jest intersubiektywne odczuwanie i podzielane uczucie oraz wspólnie przeżywana przyjemność. Grupy wypracowują własną etykę, rytuały, mity, zapewniają identyfikację z ludźmi myślącymi i czującymi podobnie. Ważne są elementy afektywne, wspólnie przeżywane uczucia, ale także odgrywanie, ponieważ istotne znaczenie ma ekspresja. Nowe wspólnoty proponują uczestnikom mit, w którym chcą oni dobrowolnie uczestniczyć, ale musi istnieć specyficzna atmosfera, żeby ludzie chcieli porzucić swą indywidualność na rzecz solidarności. Potrzebna jest aura (estetyczna), opierająca się na zbiorowym doświadczaniu wrażeń. Mówi się nawet o zbiorowym narcyzmie, rozumianym jako tworzenie i życie w warunkach specyficznej mitologii.

Wspólnoty zapośredniczone przez media

Przekształcające współczesny świat zjawiska społecznościowe są – jak wcześniej zauważono – ukryte pod zewnętrzną powłoką zmian technologiczno-komunikacyjnych oraz marketingowych. W pozytywnym ujęciu współczesny Internet stanowi nową organizację/instytucję uczestnictwa (O'Reilly 2004), jest próbą uspołecznienia sieci i odzyskania władzy nad własnymi symbolami, samodefiniowania i samoportretowania się przez upublicznianie dyskursów mniejszościowych (Krzysztofek 2007: 14).

Chodzi o uwolnienie potencjału użytkownika, nastrojenie go na wzajemną pomoc oraz na gotowość do rozwiązywania spraw na własną rękę. Nowe technologie komunikacyjne nie są po prostu narzędziami do zastosowania, ale procesami, które można rozwijać. Użytkownicy i twórcy mogą stać się tym samym. Staramy się zaktywizować jak największą grupę mieszkańców, nie tylko w Internecie, ale także poprzez działania w świecie realnym. Wielu rozmówców wskazuje, że Facebook spełnia nie tylko funkcję informacyjną, promocyjną, ale też stanowi siłę „przekonywania” dzięki szybkości upowszechniania informacji i łączenia wielu sympatyków. Wskazując na potencjał technologicznie konstruowanych społeczności, nie należy zapominać, że istnieje też negatywna interpretacja ekspansji Internetu, w której podkreśla się, że dominującą cechą, jaką wytwarza tego typu komunikacja jest na przykład *egocasting*, w którym wszyscy zajęci są narcystyczną autopublikacją (Keen 2007).

Partnerstwa i przestrzenie spotkań

Wielość funkcjonujących jednocześnie odmian myślenia redefiniujących pojęcie wspólnoty powoduje, że narasta świadomość ludzi, że należą do kilku społeczności jednocześnie (Sen 2006). Udział w nich zależy od osobistych okoliczności czy wyborów, przybiera płynną, niemal hybrydową postać, zawierającą często sprzeczne cechy. Różnorodność może być wartością dynamizującą, ale może rodzić napięcia i konflikty (Brent 2009) wynikające ze spotkania się różnych tożsamości (Brah 2007; Seidler 2009).

Dlatego społeczności lokalne czy sąsiedztwa nabierają często charakteru przestrzeni spotkań, w której buduje się koalicje taktyczne pozwalające na zdefiniowanie siebie samych na tle innych osób (Percy-Smith i Matthews 2001) czy kształtowanie swojej identyfikacji łączącej lojalność wobec rodziny z innymi czynnikami jak pochodzenie etniczne, klasę i płeć (Edwards et al. 2006).

Wskazane powyżej nowe zjawiska społecznościowe nakładają się na te tradycyjne (społeczności lokalne, społeczności kategorialne), które także w istotny sposób ewoluują. Przestał być już aktualny prosty podział na osoby lokalnie wykluczone i zamożne globalnie. Zarówno jedni, jak i drudzy funkcjonują globalnie, czerpiąc zarówno z cywilizacji globalnej, jak i z lokalnego kontekstu.

Miejsce – reterytorializacja

Ujednociające rezultaty wszechobecnych dziś procesów globalizacji napotyka ciekawą odpowiedź w postaci zjawiska reterytorializacji. Według Aldony Jawłowskiej (2003) zmianom znaczenia i roli lokalnych układów społeczno-kulturowych towarzyszy jednocześnie coraz silniejsza potrzeba odzyskania domu, poczucia bezpieczeństwa, ponownego usytuowania w konkretnej przestrzeni lokalnej. Potrzeba ta znajduje wyraz w działaniach ukierunkowanych na poszukiwanie podstaw własnej odrębności oraz budowania lokalnej tożsamości i powtórnego zakorzenienia w danym środowisku. Wykorzystując nowoczesne media i nowoczesne sposoby komunikowania, rodzime kultury wzmacniają tradycję, walczą o odrębność, upowszechniają własne treści i rozwijają się (Mrozek-Dumanowska 2003: 111). Zachodzi proces globalizacji podkreślający wzajemność relacji łączącej globalność z lokalnością.

Ważnym wymiarem odkrywania miejsc są współczesne miasta, będące ogromnym zbiorem ludzi i grup, których życie i aktywność mieszają i nakładają się w przestrzeniach publicznych. Ludzie przynależą do odrębnych grup i kultur, są w interakcjach w sąsiedztwie i miejscach pracy. Wchodzą w rela-

cje z odmiennymi (sub)kulturowymi w publicznych interakcjach bez przyjmowania ich za własne. W ten sposób tworzona jest przestrzeń i miejsca współczesnego miasta.

Ram teoretycznych do subiektywnego oglądu i przeżywania miasta dostarczają m.in. prace Henriego Lefebvra (1994) czy Michela de Certeau (2008). Lefebvre dostrzega ścisły związek między wytwarzaniem przestrzeni (*production of space*) a ogólnymi mechanizmami rozwoju społeczeństwa, dowodząc, że sposób, w jaki przestrzeń jest kształtowana i przedstawiana, stanowi wyraz bardziej podstawowych mechanizmów społecznych (Lefebvre 1994; Jałowiecki 2010). Przez wiele lat miejsca uznawano za ograniczoną i zamkniętą przestrzeń (Hudson 2001). Jednak ostatnimi czasy w dyskursie o miejscu pojawiło się nowe, relacyjne podejście. Według Davida Harveya należałoby raczej mówić o miejscu jako „produkcie” społecznych relacji „rozciągniętych” w czasie i przestrzeni. W skomercjalizowanej przestrzeni miasta jedynie miejsca są w stanie przywrócić równowagę chaotycznej i pozbawionej wartości przestrzeni miejskiej. Doreen Massey (1997) buduje nowe spojrzenie na miejsce, widząc w nim otwartą i hybrydalną kategorię – produkt przepływów – oparty bardziej na ruchu (*routes*) niż na zakorzenieniu (*roots*). W ten sposób redefiniuje miejsca jako obszar ograniczony i wewnętrznie jednorodny w kierunku otwartej i elastycznej przestrzeni spotkania (Massey 2010).

Deindywiduacja, communitas, bystry tłum – incydentalne przejawy wspólnotowości

W różnych formach zbiorowych zachowań specjalne miejsce zajmują zjawiska incydentalnej i specyficznej wspólnotowości. Jednym z nich jest deindywiduacja, czyli zagubienie się tłumie dające poczucie zatarcia indywidualności, a w konsekwencji utratę kontroli nad własnym zachowaniem. Jest to stan ograniczonej samoświadomości, który pojawia się w warunkach bycia anonimowym w dużej grupie ludzi, czego skutkiem jest zniesienie hamulców i uwolnienie się spod kontroli norm i standardów społecznych. Deindywiduacja prowadzi do krótkotrwałego upodobnienia zachowań, sposobów reagowania, ekspresji i emocji jednostek, które biorą w nich udział, a które to jednostki na co dzień różnią się pod względem istotnych cech społecznych (Krajewski 2014: 8-9). Należy zaznaczyć, że upodobnienie nie ma charakteru ideologicznego, odbywa się ponad politycznymi czy światopoglądowymi podziałami. Decydująca jest raczej bliskość fizyczna czy komunikacyjna.

Innym szczególnym wymiarem wspólnotowości jest *communitas*, czyli forma więzi solidarnościowej, która powstaje pomiędzy jednostkami, gdy nie są zaszeregowane do ról i statusów, ale stoją wobec siebie nawzajem ra-

czej w formie opisanej przez Martina Bubera jako „Ja i Ty” (Buber 1992). W działaniach społecznościowych *communitas* ich uczestnikom się „przydarza”. Zygmunt Bauman (2001) proponuje określenie „rój” jako termin – metaforę oznaczającą *communitas*. Wspólnota ta charakteryzuje się mocno uproszczoną hierarchią oraz wytworzeniem bliższych więzi międzyludzkich. Jest odwróceniem, deformacją symboli i wartości pochodzących ze sfery zhierarchizowanego społeczeństwa oraz szczególną wspólnotą, która się wówczas tworzy.

Kolejnym przykładem nowego typu społeczności są tzw. bystre tłumy (ang. *smart mobs*), czyli gromadzone za pośrednictwem nowych środków komunikacji (telefonów komórkowych i Internetu) zbiorowiska ludzkie, zwykle mające na celu przeprowadzenie działań zbiorowych takich jak demonstracje lub happeningi (Rheingold 2002). Sformułowanie Rheingolda przypomina określenie „błyskawiczny tłum” (*flash mob*), czyli umówione wcześniej wykonywanie przez szereg osób w jednym miejscu tej samej, często zabawnej czynności (Bujała 2013: 44).

Wspólnoty praktyki

Ciekawym przykładem współczesnej organizacji społecznościowej są społeczności/wspólnoty praktyki – ang. *Community of Practice* Wengera (1998). W centrum uwagi tego podejścia stawia się społeczności praktyków tworzone przez ludzi angażujących się w proces uczenia się w zbiorowej (publicznej) domenie. Społeczności praktyki to grupy ludzi, którzy dzielą troskę lub zamiłowanie do czegoś, co robią, oraz którzy wiedzą, jak robić to lepiej. Dla osiągnięcia tych celów regularnie współdziałają (ibidem).

Społeczności praktyki różnią się od siebie – niektóre mają nazwy, wiele nie; jedne mają strukturę formalnej organizacji, inne są bardzo płynne, nieformalne. Jednak zawsze ich członkowie są połączeni we wspólnych działaniach: „czegoś doświadczają i czegoś się uczą przez wzajemnościowe zaangażowania w działania” (ibidem: 24). Wspólnota praktyki polega na czymś więcej niż tylko na przekazywaniu wiedzy technicznej i umiejętności związanych z podjęciem jakiegoś zadania. Dla osiągnięcia wspólnoty praktyki niezbędne jest generowanie wspólnego repertuaru pomysłów, zobowiązań i wspomnień (Fazlagić 2004). Należy również posiadać narzędzia, dokumenty, procedury, słownictwo i symbole, które pozwalają w jakiś sposób przemieszczać zgromadzoną w ramach społeczności wiedzę. Wspólnoty praktyków mogą być postrzegane jako samoorganizujące się „systemy społecznościowe” posiadające zdolność do podejmowania większych i bardziej złożonych projektów oraz działań w oparciu o relacje współpracy i zaufania.

* * *

Wymienione kategorie kultur społecznościowych obecne w literaturze przedmiotu tożsame z konkretnymi przykładami analizowanymi w omawianym projekcie badawczym z pewnością nie wyczerpują rozmaitych możliwych odmian i wariacji wspólnotowych. Warto chociażby zasygnalizować jeszcze kilka innych konstrukcji, między innymi:

- **wspólnoty ochronne**, składające się z mieszkańców metropolii i mające na celu wzajemne wspieranie się przed poczuciem wyobcowania (Newman, tekst niepublikowany – za Mikołajewska 1999: 187-196);
- **wspólnoty projektowe**, trwające do momentu rozwiązania problemu, dla którego wspólnota się ukonstytuowała (Olcoń-Kubicka 2009: 190);
- **wspólnoty osobiste** – kręgi osób, z których część może pozostawać sobie nieznaną, skupione wokół jednej centralnej postaci określającej osoby z tych kręgów, jako swoich bliskich, w których następuje zacieranie się różnic między rolami pełnionymi przez rodzinę i przyjaciół (Hirsch 1981; Spencer i Pahl 2004, 2006; Wellman, Carrington i Hall 1998);
- **„nefemerydy”**, czyli również rodzaj kręgów towarzyskich, których nazwa została ukuta z połączenia dwóch cech tych ugrupowań: efemeryczności i sieciowości, co w tym wypadku oznacza brak formalnej struktury (Szlendak 2006: 114).

W wymienionych formach społeczności czy wspólnot występuje nieco inaczej skonfigurowana kombinacja poczucia więzi, będącego produktem zbiorowej wyobraźni, obawy, sentymentu, psychicznego pragnienia (a więc czymś psychicznie przeżywanym) lub obecnym w działaniu o charakterze „tu i teraz”, czyli społecznie doświadczanym w zbiorowym działaniu, w którym każdy jest istotną częścią wspólnego zasobu (Starosta 2003: 136-137).

Etapy budowania instytucji społecznościowych

Badając zjawisko niesformalizowanych inicjatyw społecznych, zastosowano podejście interdyscyplinarne i wieloparadygmatyczne. Zwornikiem tego ujęcia była wyprowadzona z pedagogiki społecznej perspektywa konstruktywistyczna, która podkreśla „konieczność odczytania, zrozumienia i skutecznego przekształcania otaczającego nas i zmieniającego się świata” (Theiss 2010: 1).

W takim podejściu wiedza nie jest czymś danym, zastanym czy odkrywającym, a także jakimś bezpośrednim odbiciem obserwowanej rzeczywistości. Jest jej **społecznym przetworzeniem**, łączącym – jeśli zastosujemy ujęcie instytucjonalne – obraz rzeczywisty (instytucja rzeczywista) i wyobrażony (instytucja wyobrażona/postulowana) w jedną zintegrowaną całość (instytucja symboliczna).

Człowiek w perspektywie pedagogiki społecznej nie jest zdeterminowany przez warunki środowiskowe, ponieważ może doprowadzić do ich zmiany, wykorzystując siły tego środowiska. Założono, że nowe instytucje społeczne (społecznościowe), czyli normy i wzory działania, tworzone są na drodze obiektywizacji subiektywnych postrzeżeń, które dokonywały się w trakcie niezliczonych, codziennych interakcji. „Zobiektywizowane normy i instytucje były następnie postrzegane przez jednostki jako rzeczywistość wobec nich zewnętrzna, choć jednocześnie, poprzez indywidualną refleksję nad nimi, a następnie dzielenie tej refleksji z innymi, dochodziło do zmiany rzeczywistości społecznej, najczęściej w sposób niezamierzony” (Bujala 2013: 39). W tym konstruktywistycznym paradygmacie społeczeństwo nie jest zbiorem stabilnych grup czy instytucji, lecz jest nieustannie tworzonym sposobem rozumienia świata.

W związku z tym w badaniach prowadzonych w ramach projektu „Nieodkryty wymiar III sektora – badania niezinstytucjonalizowanych przejawów społecznikostwa” rozwijane były dwie równoległe i wzajemnie uzupełniające się ścieżki poznawcze:

- Krytyczne podejście dekonstruujące istniejące formy instytucjonalne.
- Podejście konstruujące, czyli poznawanie przez wspieranie wytwarzania nowych form instytucjonalnych.

W pierwszym z nich krytyczność występowała na kilku poziomach. Po pierwsze, wyrastała z niezgody na wady istniejącego świata (świat jest taki, jaki nie powinien być). Po drugie, by poznać uwarunkowania rozmaitych procesów społecznych posługiwano się interpretacją uwzględniającą kontekst badanych zjawisk (np. ujmując zjawiska kulturowe w kontekście polityki albo politykę w kontekście potrzeb człowieka). Po trzecie, w swych analizach zmierzano do przekroczenia myślenia uprawianego z jednej tylko pozycji (np. myślenia ideologicznego) i dążono do konstruowania wyjaśnień, które mogą być uznane za bardziej adekwatne niż myślenie potoczne czy zideologizowane programy polityczne (Szkudlarek 2003: 363). Perspektywa ta była silnie obecna w omawianych tu badaniach także dlatego, że aktorzy zaangażowani w inicjatywy społecznościowe byli najczęściej bardzo krytyczni wobec otaczającej ich rzeczywistości, zwłaszcza jej systemowych uwarunkowań. Podstawowym elementem identyfikacji i wytwarzania auto-

nomicznej tożsamości środowisk społecznościowych było odróżnianie się od organizacji pozarządowych (poprzez ich krytykę).

W podejściu konstruującym, czyli poznawaniu przez wspieranie wytwarzania nowych form instytucjonalnych, świat rozumie się jako rzeczywistość społeczno-kulturową, która jest poznawana i przetwarzana, inaczej mówiąc, zbudowana przez zbiorowość.

Rzeczywistość skonstruowana to świat wyobrażony widziany z perspektywy danej zbiorowości (czyli wyznaczany przez społeczne doświadczenie, a nie dany z góry), raczej zadany jako pewne przedsięwzięcie, przed jakim staje społeczność (Wendland 2011: 25). Wiedza jest zatem konstruowana przez ludzi, a teorie naukowe są konstruktami społecznymi. Możemy mówić o swego rodzaju „instytucji antycypowanej”, która w odbiorze zainteresowanych aktorów ma zaistnieć w nieodległej przyszłości (Federowicz 1997: 157). Co ważne, z praktycznego znaczenia prowadzonych badań, jeżeli „w odpowiednim czasie nie nastąpi zakotwiczenie nowej instytucji” (ibidem: 159), to zaniknie jej dobroczynny efekt i nie będzie wpływać na kształtowanie zachowań aktorów mających związane z nią oczekiwania (Pawlak 2013: 67-68).

W tym kontekście należy zauważyć, że badani reprezentanci inicjatyw społecznościowych rzadko przedstawiali swoje wizje nowej formy instytucjonalnej (instytucje wyobrażone), raczej podkreślali świadome skupienie na perspektywie „tu i teraz” oraz wykazywali brak zainteresowania i prognozowania kierunku przekształcania struktur społeczeństwa obywatelskiego. Problematyka antycypowania przekształcania sfery obywatelskiej poprzez zaistnienie inicjatyw społecznościowych była zajmująca przede wszystkim dla działaczy organizacji pozarządowych, zwłaszcza segmentu infrastrukturalnego.

Niezależnie od akcentowanego przez badanych dystansu, a nawet kontestacji obywatelskiej sfery instytucjonalnej, z pewnością obserwujemy proces wytwarzania nowego wymiaru (praktyk, zasad i reguł) kultury obywatelskiej (czyli instytucji). W analizie procesu konstruowania instytucji społecznościowych inspirujące i pomocne mogą być modelowe rozwiązania przedstawione w artykule *Theorizing Change: The Role of Professional Associations in the Transformation of Institutionalized Field*, które identyfikują sześć kroków zmiany instytucjonalnej (Greenwood, Suddaby i Hinings 2002). Co ważne, jest to model zmiany nieizomorficznej, a więc takiej, która nie ujednocila działań aktorów, co wydaje się odpowiadać „nieuporządkowanemu” i podkreślającemu autonomię charakterowi niesformalizowanych inicjatyw społeczno-obywatelskich.

Wykorzystując zaproponowane przez autorów tego modelu rozwiązania, proces budowania nowej instytucji składałby się z następujących etapów:

- (1) Wstrząs lub zaburzenie, które destabilizuje dotychczasowy układ instytucjonalny. Może polegać na przykład na pojawieniu się nowej

technologii czy wprowadzeniu nowych przepisów prawnych zmieniających dotychczasowe zasady działania instytucji. Wstrząs odnosić się może do istotnych zmian społecznego kontekstu. W naszym przypadku byłaby to reakcja na narastające negatywne aspekty indywidualizacji oraz nowe możliwości komunikacyjne, które pozwoliły na inne, bardziej elastyczne formy kooperacji i organizowania się. Ważnym powodem zaburzającym jest z pewnością kryzys dotychczasowych form demokratycznych i samoorganizacji obywatelskiej. Jednak bezpośrednim źródłem rozprzestrzenia się form społecznościowych – co podkreślali na różne sposoby badani – jest niezgoda na negatywne skutki biurokratyzacji różnorodnych form usług społecznych.

- (2) Drugim etapem jest deinstytucjonalizacja, podczas której do zmieniającego się układu instytucjonalnego wkraczają nowi, nieobecni wcześniej gracze, a role jednych aktorów dziedziczą inni. Przejawem tego zjawiska jest aktywność osób, dotychczas nieangażujących się w zorganizowane działania obywatelskie. Kolejną grupę stanowią osoby działające w organizacjach pozarządowych, które coraz częściej poza nimi szukają innych, pozainstytucjonalnych form spełnienia swych potrzeb. Na tym etapie wyraźnie kształtuje się antyinstytucjonalna narracja, która staje się ważnym głosem w debacie publicznej. W odniesieniu do aktywności społecznościowych można z całą pewnością stwierdzić, że ten etap zmiany instytucjonalnej już zaistniał. Niesformalizowane inicjatywy zostały zauważone przez media, samorządy lokalne oraz organizacje pozarządowe. Jedni widzą w nich nową jakość i szanse na odnowę sfery obywatelskiej (media, samorząd), inni raczej niewielką korektę dotychczasowej praktyki, a nawet konkurencję i zagrożenie (trzeci sektor). Daje się też zauważyć pewnego rodzaju grę jaką prowadzą samorządy lokalne wobec organizacji pozarządowych, wykorzystując do tego inicjatywy społecznościowe. Polega ona na przeciwstawianiu prawdziwie oddolnych aktywności niesformalizowanych („tańszych”) zbiurokratyzowanym działaniom pozarządowym („droższym”).
- (3) Preinstytucjonalizacja, czyli wytworzenie (proto)instytucji, to etap trzeci. W tej fazie w sposób wyraźny ujawniają się w przestrzeni publicznej niezależne innowacje, które poszukują nowych rozwiązań dla lokalnie zdiagnozowanych problemów. Na tym etapie aktorzy działają w dużej mierze poza kontekstem dotychczasowego pola organizacyjnego (w naszym przypadku samorządu lokalnego i trzeciego sektora) muszą samodzielnie radzić sobie w sytuacji wywołanej przez nowe sytuacje i nowe praktyki. Na etapie preinstytucjonalizacji aktorzy nie dysponują rozpowszechnionymi i uprawo-

mocnionymi w polu organizacyjnym wzorami działania. W nowej sytuacji wynikłej ze wstrząsu zmuszeni są do poszukiwania ich na własną rękę (Pawlak 2013). Okoliczności mogą przybrać kierunek zarówno rozwojowy, polegający na konkretyzacji i upowszechnianiu nowych form instytucjonalnych, jak i na stagnacji czy stopniowym zamieraniu dotychczasowych inicjatyw.

- (4) Czwarty etap polega na teoretyzacji, w ramach której aktorzy określają, co jest w nowej sytuacji organizacyjną słabością. Znajdują uzasadnienia dla możliwych rozwiązań. Poszukują moralnej i pragmatycznej legitymacji nowych rozwiązań. Budowane są ich podręczne teorie. Prowadzone w ramach przywoływanych badań analizy oraz spotkania i dyskusje środowiskowe były właśnie formą zewnętrznie uruchamianej fazy teoretyzacji. Formą wewnętrznie wytwarzanej refleksyjności mogą być kongresy ruchów miejskich czy ogólnopolskie spotkania kooperatyw spożywczych. Zewnętrznie uruchamianą ścieżką debaty nad fenomenem społecznościowym jest także jeden z zespołów pracujących nad nową strategią sektora pozarządowego (tzw. Mapy Drogowej).
- (5) Etap piąty to dyfuzja nowych praktyk. Polega ona na pogłębianiu procesów i praktyk obiektywizacyjnych oraz rozprzestrzenianiu się ich pragmatycznej legitymizacji. Wnioski z badań upoważniają do stwierdzenia, że środowisko niesformalizowanych inicjatyw społecznościowych nie dojrzało jeszcze do podjęcia znaczących kroków w tym zakresie.
- (6) Ostatnim etapem zmiany instytucjonalnej jest reinsytucjonalizacja, w trakcie której następuje poznawcza legitymizacja praktyki (Greenwood, Suddaby i Hinings 2002: 59–61; Pawlak 2013: 99).

Podsumowując, można zauważyć, że proces zmiany instytucjonalnej służy wytworzeniu nowej praktyki – (proto)instytucji – a później jej upowszechnieniu i legitymizacji. Uznanie (proto)instytucji za instytucję jest skomplikowanym mechanizmem współtworzenia, w ramach którego są one stopniowo modyfikowane, tak by odpowiadać interesom zakorzenionych w polu aktorów (Zietsma i McKnight 2009: 167; Pawlak 2013: 106). Ważną rolę w tym procesie odgrywają animatorzy, określani w literaturze jako instytucjonalni przedsiębiorcy lub jako promotorzy (proto)instytucji (DiMaggio 1988). Rolę tę może pełnić zarówno osoba, jak grupa lub organizacja, która najpierw stworzyła daną (proto)instytucję, następnie działała na rzecz jej wprowadzenia w szerszym polu organizacyjnym (Zietsma i McKnight 2009: 150). „Jedni aktorzy promują pewne (proto)instytucje, gdyż zależy im na ich utrwaleniu, inni je kontestują lub promują inne (proto)instytucje. Skutkiem może być przyjęcie w polu tych (proto)instytucji, które miały silniejszego promotora; przyjęcie instytucji będących efektem negocjacji z elementami

różnych wspieranych (proto)instytucji” (Pawlak 2013: 106). Promowanie (proto)instytucji jest w tym ujęciu pracą instytucjonalną, czyli intencjonalnym działaniem w celu tworzenia, utrzymywania lub niszczenia instytucji (Lawrence i Suddaby 2006).

Cechy charakterystyczne (proto)instytucji społecznościowych

Jak zauważa Mikołaj Pawlak, „początkowo pojęciem (proto)instytucji określano instytucje o nietrwałym charakterze. Taka »intuicyjna« definicja (proto)instytucji opisywałaby ją jako instytucję społeczną nietrwałą, na początkowym etapie rozwoju, będącą w zarodku i niepełną. Stosowanie pojęcia innego niż «instytucja» tłumaczono tym, że chodzi o jej «słabszą wersję»” (Pawlak 2013: 89). Cechuje ją brak struktur, spontaniczne działania podejmowane przez indywidualnych aktorów próbujących wprowadzać normy oparte na myśleniu życzeniowym oraz rozwiązywać pojawiające się problemy w specyficzny sposób, który dopiero zaczyna być zestandaryzowanym. Wiele obszarów „proto-instytucjonalnej” działalności „nie jest regulowanych przepisami ani zwyczajowo wypracowanymi procedurami i przez to jednostki muszą zdane na siebie podejmować inicjatywę rozwiązywania problemów i radzić sobie z sytuacjami konfliktowymi” (Pawlak 2005: 292). Część (proto)instytucji jako tych praktyk czy reguł, choć jest relatywnie słabo rozpowszechniona i ugruntowana, ma potencjał stać się szeroko zinstytucjonalizowanymi. Są to instytucje w trakcie tworzenia, mogące stać się pełnoprawnymi instytucjami, jeśli zostaną rozpowszechnione i ugruntowane w danym polu instytucjonalnym (Lawrence, Hardy i Phillips 2002: 283). Dana praktyka staje się faktyczną instytucją dopiero, gdy rozpowszechni się dalej w polu instytucjonalnym, w którym funkcjonują inne współpracujące ze sobą organizacje (Pawlak 2013: 94).

W procesie instytucjonalizacji możemy wyróżnić dwa wymiary: formalnopolityczny (nadanie nowych ram legislacyjnych) oraz społeczno-kulturowy. Do analizy obszaru niesformalizowanych instytucji społecznościowych przydatna może być także koncepcja „protodemokracji” Witolda Morawskiego mówiąca, że choć w Polsce nastąpiła już formalnoprawna faza instytucjonalizacji (wprowadzono reguły demokratyczne i na poziomie podstawowych procedur one funkcjonują), to nie jest zakończona faza społeczno-kulturowa instytucjonalizacji demokracji (Morawski 1998: 220).

Społeczeństwo obywatelskie od 25 lat funkcjonuje w ramach odgórnie wprowadzonego „pozapolitycznego” systemu organizacji pozarządowych. Tymczasem inicjatywy społecznościowe proponują odmienny, oddolny mechanizm kształtowania się obywatelskiej aktywności, która może być au-

tonomicznym uzupełnieniem istniejącego już sektora pozarządowego lub wpływając na jego znaczące przekształcenie.

Z pewnością obecnie potrzebne jest uruchomienie szerszej debaty, zarówno wewnątrz środowiska instytucji społecznościowych, jak i na styku z sektorem pozarządowym. Na razie obserwujemy pierwsze przejawy dyfuzji społecznościowego podejścia.

Można wyodrębnić kilka podstawowych typów sytuacji, w których dochodzi w polu społecznościowym do dyfuzji instytucjonalnej:

- (1) sytuacje przejścia jednostek z jednej organizacji do innej;
- (2) poprzez szkolenia, konferencje i innego rodzaju wydarzenia, w trakcie których spotykają się przedstawiciele różnych organizacji z pola społecznościowego;
- (3) dzięki kontaktom towarzyskim utrzymywanym przez jednostki należące do tego pola;
- (4) poprzez narracje medialne;
- (5) na skutek zasysania innowacji przez organizacje pozarządowe;
- (6) poprzez nowe mechanizmy finansowania (np. inicjatywa lokalna).

Na podstawie materiału empirycznego zgromadzonego na podstawie wspomnianych badań wyodrębnić można też kilka przyczyn niepowodzeń w upowszechnianiu mechanizmów społecznościowych:

- (1) Brak odpowiednich zasobów, dzięki którym dana (proto)instytucja mogłaby się utrwalić.
- (2) (Proto)instytucje nie pasują do instytucjonalnego kontekstu, w którym muszą funkcjonować.
- (3) (Proto)instytucje tworzone są przez pojedyncze jednostki, nie są zgodne z interesami innych aktorów pola, którzy byliby w stanie doprowadzić do ich dyfuzji.
- (4) Następuje instytucjonalizacja, ale jej efekty są niezgodne z oczekiwaniami aktorów (Pawlak 2013: 240).

Jako formę podsumowania rozważań charakteryzujących inicjatywy społecznościowe jako (proto)instytucje autor proponuje dwa zestawienia specyficznych cech badanych niesformalizowanych inicjatyw obywatelskich. Pierwsze ukazuje różnice pomiędzy sektorem pozarządowym a społecznym, jakie zidentyfikowano w trakcie badania i dyskusji środowiskowych. Drugie to zespół najbardziej uniwersalnych cech modelowej (proto)instytucji społecznościowej.

Tabela 1. Różnice pomiędzy sektorem pozarządowym i społecznym

Inicjatywy społeczne	Organizacje pozarządowe
Dystansowanie się od idei społeczeństwa obywatelskiego, akcentowanie autonomności	Etos społeczeństwa obywatelskiego/solidarności
Akcentowanie małych narracji/opowieści	Nacisk na wielkie obywatelskie narracje i strategię zewnętrzną, często zapożyczone, narzucone
Działanie w skali mikro	Działanie w skali makro
Ostrożnie wytwarzane zaufanie, ukierunkowanie na rozwój zasobów (ujęcie zbliżone do Bourdieu)	Kapitał społeczny, odwoływanie się do putnamowskiej wizji kapitału społecznego
Bardzo często obejmują rodzinę i przyjaciół	Wyjście poza rodzinę i znajomych jako fundament działalności
Krytyka i programowe odrzucenie biurokracji	Dostosowanie do systemowej biurokracji, wytwarzanie własnych procedur biurokratycznych
Świadome bycie poza systemem/logiką świadczenia usług	Świadczenie usług na rzecz sektora publicznego i na rzecz obywateli/mieszkańców jako podstawowy wymiar działalności
Działanie poza logiką projektów	Projekty jako kluczowy mechanizm działania
Akcent na wzajemność, duże znaczenie transakcji kooperacyjnych	Odwoływanie się do etosu wspólnoty, solidarności
Aktywność obywatelska jako styl życia	Działalność jako profesjonalna misja, praca zawodowa
Świadome ukierunkowanie na wewnętrzne potrzeby społeczności, swojego kręgu środowiskowego	Deklarowanie aktywności wykraczającej poza realizację jedynie własnych środowiskowych potrzeb
Pozasystemowość	Dialog z władzą, konsultacje
Znacząca praktyczna innowacyjność	Akcent na profesjonalizm i standaryzację
Świadomość fragmentaryczna	Całościowość, systemowość
Skupienie się na działaniu „tu i teraz”	Działanie w długim, strategicznym dystansie
Demokratyczność rozumiana jako ucieczka przed hierarchią	Demokratyczność jako pomocniczość
Skrócona komunikacja	Komunikacja rozbudowana/hierarchiczna
Tożsamość autonomiczna	Tożsamość sektorowa
Duże znaczenie więzi estetycznych	Więzi przyczynowo-skutkowe/instrumentalne
Wieloosobowe kierownictwo	Liderzy, często wieloletni; przywództwo rozumiane jako umiejętność prowadzenia innych ku wytyczonym celom
Brak odniesień do pomocniczości	Wpisanie się w rolę pośredniczącą pomiędzy jednostką a państwem
Tymczasowość/ulotność działań	Ukierunkowanie na długofalowość
Akcentowanie niezależnego życia, kształtowania swojej tożsamości i biografii oraz samodzielnego podejmowania decyzji dotyczących norm i wartości	Wpisywanie się w pewne wzorce promowane przez np. darczyńców, polityki publiczne
Akcent na kontakty międzyludzkie, relacje krótkotrwałe i zmienne	Akcent na kontakty instytucjonalne
Uwolnieniu od historycznie danych społecznych form/więzi oraz tradycyjnych struktur władzy	Nawiązywanie do historycznych kontekstów, np. tradycji społecznikowskiej
Duża rola komunikacji zapośredniczonej przez media elektroniczne	Mniejsza rola technologii
Pozapolityczność lub polityczność	Apolityczność
Celebrowanie intersubiektywności	Celebrowanie kooperacji, zarządzania
Istotne znaczenie poczucia bycia wyjątkowym	Nie tworzą poczucia wyjątkowości, raczej skuteczności

Źródło: opracowanie własne.

Na podstawie przekrojowych opisów wywiadów z przedstawicielami inicjatyw obywatelskich i reprezentantami instytucji wspierających te inicjatywy oraz rozmów z niezależnymi ekspertami można wyodrębnić kilkanaście cech (proto)instytucji społecznościowych, które podzielone zostały w poniższej tabeli na cztery kategorie.

Tabela 2. Cechy (proto)instytucji społecznościowych

Reguły współpracy	Sposób działania
<ul style="list-style-type: none">• Oparcie się na zasadzie wzajemności i wymianie wiedzy/doświadczenia pomiędzy członkami• Wzajemne motywowanie i wspieranie z elementami kontroli• Demokratyczna struktura organizacyjna	<ul style="list-style-type: none">• Brak ograniczeń formalnych i brak biurokracji w realizacji inicjatyw• Swoboda działania, wolność decyzji, działania obywatelskie w czystej formie• Innowacyjność sektora społecznościowego rozumiana jako realizacja nowych i pomysłów w skali mikro, które dotyczą zwykle wąskiego wycinka rzeczywistości (zbiorowości)• Ukierunkowanie na działanie, a nie metodykę i teorię
Kultura działania	Zasady i formy komunikacji
<ul style="list-style-type: none">• Aktywność społeczno-obywatelska rozumiana jako wymiar tożsamości i stylu życia• Inicjatywy społeczne wynikają z autonomicznych (spontanicznych lub strategicznych) decyzji aktywnych obywateli, których działania są zorientowane na zmianę w przestrzeni publicznej• Opór i krytyka dominującego sposobu życia i sektora pozarządowego	<ul style="list-style-type: none">• Intensywna komunikacja i kontakty zapośredniczone przez media elektroniczne (media społecznościowe)• Sieciowy charakter współpracy i relacji• Komunikacja niehierarchiczna

Źródło: opracowanie własne.

Zakończenie

Analizowane inicjatywy społecznościowe są znaczącym obszarem nowych idei i praktyk społecznych, ale nie tworzą jeszcze nowego sektora obywatelskiego. Stanowią niezwykle interesującą formę (proto)instytucji obywatelskich, które posiadają autonomiczną identyfikację oraz wyraźnie zarysowaną kulturę działania i organizacji. Określić ją można jako społecznościową, czyli współczesną odmianę relacji wspólnotowej, będącej z jednej strony odpowiedzią na kryzys tradycyjnej wspólnotowości, z drugiej reakcją na dominujący współcześnie w życiu społecznym i publicznym indywidualizm.

Obserwowana dziś zmiana instytucjonalna, odnosząca się do życia zbiorowego wydaje się być w połowie procesu instytucjonalizacji. Zostały zarysowane istotne elementy (proto)instytucji społecznościowych, które przy sprzyjającej sytuacji lub umiejętnym wsparciu mogą przekroczyć próg nowatorstwa i zacząć się na szerszą skalę upowszechniać, modyfikując w istot-

ny sposób struktury społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Wiele wskazuje na to, że analizowane inicjatywy są zaczątkiem autonomicznego sektora społecznościowego, który – mieszcząc się w paradygmacie społeczeństwa obywatelskiego – tworzy wyraźnie odrębną kulturę instytucjonalną. Jego wartość dodana polega, z jednej strony na powrocie do korzeni, tj. oddolnym samoorganizowaniu się obywateli, z drugiej zaś na wykorzystaniu nowoczesnych metod działania i zbiorowego komunikowania się. Razem tworzy to innowacyjną przestrzeń umożliwiającą wykorzystanie sprawdzonych metod autentycznego, dobrowolnego zaangażowania na rzecz dobra wspólnego, ale ukierunkowanego na zrealizowanie nowych idei bądź wykorzystanie nieoczywistych rozwiązań dla na nowo zidentyfikowanych znanych problemów.

Bibliografia

- Alford R., Friedland R., *Powers of Theory. Capitalism, the State, and Democracy*, Cambridge 1985: Cambridge University Press
- Bauman Z., *Community: Seeking safety in an insecure world*, Cambridge 2001: The Polity Press
- Beck U., *Za chwilę nadejdzie katastrofa*, wywiad przeprowadzony przez P. Burasa, „Gazeta Wyborcza”, 3 stycznia 2015 r.
- Beck U., Beck-Gernsheim E., *Individualization: institutionalized individualism and its social and political consequences*, London 2005: Sage Publications
- Beck U., Giddens A., Lash S., *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*, Warszawa 2009: Wydawnictwo Naukowe PWN
- Beck U., Willms J., *Conversations with Ulrich Beck*, Cambridge 2004: The Polity Press
- Boxenbaum E., *Institutional Innovation. The emergence of a proto-institution*, referat zaprezentowany podczas DRUID summer conference 2004 on Industrial Dynamics, Innovation and Development, Elsignore 2004
- Brah A., *Non-binarised identities of similarity and difference*, w: *Identity, ethnic diversity and community cohesion*, (eds.) Wetherell M., Lafleche M., Berkeley R., London 2007: Sage Publications
- Brent J., *Searching for community: Representation, power and action on an urban estate*, Bristol 2009: The Polity Press
- Buber M., *Ja i Ty*, Warszawa 1992: IW PAX
- Bujała A., *Więzi społeczne polskich singli*, praca doktorska, Łódź 2013: Uniwersytet Łódzki
- Chmielewski P., *Nowa analiza instytucjonalna. Logika i podstawowe zasady*, „Studia Socjologiczne” 1994, nr 3-4
- DiMaggio P.J., *Interest and agency in institutional theory*, w: *Institutional Patterns and Culture*, (ed.) Zucker L.G., Cambridge 1988: Ballinger Publishing Company

- Edwards R., Hadfield L., Lucey H., Mauthner M., *Sibling identity and relationships: Brothers and sisters*, London 2006: Routledge
- Fazlagic A., *Wspólnoty praktyków*, „Menager” 2004, nr 8
- Federowicz M., *Prywatyzacja jako nurt przemian instytucjonalnych*, w: *Elementy nowego ładu*, (red.) Domański H., Rychard A., Warszawa 1997: Wydawnictwo IFiS PAN
- Fukuyama F., *Wielki wstrząs: natura ludzka a odbudowa porządku społecznego*, Warszawa 2000: Bertelsmann Media
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001: Wydawnictwo Naukowe PWN
- Granosik M., *Praca socjalna – analiza instytucjonalna z perspektywy konwersacyjnej*, Łódź 2013: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
- Greenwood R., Suddaby R., Hinings C.R., *Theorizing Change: The Role of Professional Associations in the Transformation of Institutionalized Fields*, “Academy of Management Journal” 2002, Vol. 1. No. 45
- Hirsch B.J., *Social Networks and the Coping Process: Creating Personal Communities*, w: *Social Networks and Social Support*, (ed.) Gottlieb B., London 1981: Sage Publications
- Hudson R., *Producing Places*, New York 2001: Guilford Press
- Jacher W., *Więź społeczna w teorii i w praktyce*, Katowice 1987: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
- Jałowiecki B., *Społeczne wytwarzanie przestrzeni*, Warszawa 2010: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”
- Jawłowska A., *Nowe regionalizmy w Polsce*, w: *Wymiary globalizacji kulturowej. Wyzwania badawcze*, (red.) Kempny M., Woroniecka G., Olsztyn 2003: Wydawnictwo WSiE TWP
- Keen A., *Kult amatora. Jak internet niszczy kulturę*, Warszawa 2007: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne
- Kluzowa K., Słany K., *Przemiany realizacji funkcji prokreacyjnej w rodzinie*, w: *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*, (red.) Mierzwiński B., Dybowska E., Kraków 2003: Wydawnictwo WAM
- Kellner D., *Popular culture and the construction of postmodern identity*, w: *Modernity and Identity*, (eds.) Lash S., Friedman J., Oxford 1993: Blackwell
- Kooperatywy spożywcze w Polsce, strona na Facebooku, <https://pl-pl.facebook.com/kooperatywyspozywcze/>
- Krajewski M., *Wstęp. Deindywiduacja*, w: *Deindywiduacja. Socjologia zachowań zbiorowych*, (red.) Krajewski M., Warszawa 2014: Bęc Zmiana
- Krzysztofek K., *Wprowadzenie. WEBSki świat: mądrość tłumów sieciowych czy zbiorowe nieuctwo?*, w: Keen A., *Kult amatora. Jak internet niszczy kulturę*, Warszawa 2007: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne

- Lawrence T.B., Hardy C., Phillips N., *Institutional Effects of Interorganizational Collaboration: The Emergence of Proto-Institutions*, "Academy of Management Journal" 2002, Vol. 1, No. 45
- Lawrence T.B., Suddaby R., *Institutions and Institutional Work*, w: *Handbook of Organization Studies*, (eds.) Clegg S.R., Hardy C., Lawrence T.B., Nord W.R., 2nd ed., London 2006: Sage Publications
- Lefebvre H., *The Production of Space*, Oxford–Cambridge 1994: Blackwell
- Maffesoli M., *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w czasach ponowoczesnych*, Warszawa 2008: Wydawnictwo Naukowe PWN
- March J.G., Olsen J.P., *Instytucje. Organizacyjne podstawy polityki*, Warszawa 2004: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”
- Massey D., *The age of extremes*, "Demography" 1997, Vol. 33, No. 4
- Massey D., *For Space*, London 2010: Sage Publications
- Mikołajewska B., *Zjawisko wspólnoty. Wybór tekstów*, New Heaven 1999: The Lintons' Video Press
- Morawski W., *Zmiana instytucjonalna. Społeczeństwo, gospodarka, polityka*, Warszawa 1998: Wydawnictwo Naukowe PWN
- Mrozek-Dumanowska A., *Konstrukcja światów symbolicznych jako alternatywa globalizacji*, w: *Globalizacja a tożsamość*, (red.) Zdanowski J., Warszawa 2003: Wydawnictwo Naukowe Askon
- Nieodkryty wymiar III sektora – badania niezinstytucjonalizowanych przejawów społecznikostwa*, przygot. Iwińska K., współpr. Bilewicz A., Chimiak G., Dzieciołowski P., Karwacka K., Krysa M., Żakowska M., Warszawa 2014: maszynopis
- North D.C., *The new Institutional Economics*, "Journal of Institutional and Theoretical Economics" 1986, No. 142
- North D.C., *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*, Cambridge–New York 1993: Cambridge University Press
- O'Reilly T., *The Architecture of Participation*, 2004, http://www.oreillynet.com/pub/a/areilly/tim/articles/architecture_of_participation.html
- Olcoń-Kubicka M., *Indywidualizacja a nowe formy wspólnotowe*, Warszawa 2009: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”
- Oliver M., *Understanding disability*, London 1996: Macmillan
- Pawlak M., *The Children of Foreigners in Polish Lower Secondary Schools – Two Strategies of Coping with Them*, "Polish Sociological Review" 2005, No. 3 (151)
- Pawlak M., *Organizacyjna reakcja na nowe zjawisko. Szkoły i instytucje pomocowe wobec uchodźców Polsce po 2004 r.*, Warszawa 2013: Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji UW
- Percy-Smith B., Matthews H., *Tyrannical spaces: young people, bullying and urban neighbourhoods*, "Local Environment" 2001, Vol. 6
- Rheingold H., *Smart Mobs. The Next Social Revolution. Transforming Cultures and Communities in the Age of Instant Access*, Cambridge 2002: Perseus Publishing

- Rybicki P., *Struktura społecznego świata*, Warszawa 1979: PWN
- Schütz A., *O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej*, Kraków 2008: Zakład Wydawniczy NOMOS
- Seidler V.J., *Embodying identities: Culture, differences and social theory*, Bristol 2009: The Polity Press
- Sen A., *Identity and violence: The illusion of destiny*, London 2006: Allen Lane
- Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2002: Zakład Wydawniczy NOMOS
- Spencer L., Pahl R., *Personal Communities: Not Simply Families of 'Fate' or 'Choice'*, "Current Sociology" 2004, Vol. 52, No. 2
- Spencer L., Pahl R., *Rethinking Friendship. Hidden Solidarities Today*, Princeton 2006: Princeton University Press
- Starosta P., *Fragmentaryzacja więzi społecznej i rekonstruowanie wspólnoty w dobie globalizacji*, „Przegląd Socjologiczny” 2003, nr 2
- Szkudlarek T., *Pedagogika krytyczna*, w: *Pedagogika – tom 1*, (red.) Kwieciński Z., Śliwowski B., Warszawa 2003: PWN
- Szlendak T., *Nefemerydy w morzu sieciowym. Ucieczka emocji z klatki postprywatności*, „Kultura i Społeczeństwo” 2006, nr 1-2
- Theiss W., *Wstęp*, w: *Edukacja społeczna wobec problemów współczesnego człowieka i społeczeństwa*, (red.) Piekarski J., Pilch T., Theiss W., Urbaniak-Zajac D., Łódź 2010: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
- Wellman B., *Physical Place and Cyber Place: The Rise of Networked Individualism*, "International Journal of Urban and Regional Research" 2001, Vol. 25, No. 2
- Wellman B., Carrington P.J., Hall A., *Networks as Personal Communities*, w: *Social Structures: A Network Approach*, (eds.) Wellman B., Berkowitz S., Cambridge 1988: Cambridge University Press
- Wendland M., *Konstruktywizm komunikacyjny*, Poznań 2011: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM
- Wenger E., *Communities of practice: learning, meaning, and identity*, Cambridge 1998: Cambridge University Press
- Zietsma Ch., McKnight B., *Building the iron cage: institutional creation work in the context of competing proto-institutions*, w: *Institutional Work. Actors and Agency in Institutional Studies of Organizations*, (eds.) Lawrence T.B., Suddaby R., Leca B., Cambridge 2009: Cambridge University Press